

Lublin, 15.03.2025 r.

dr hab. Joanna Sitko, prof. PL
Politechnika Lubelska
Wydział Zarządzania
Katedra Organizacji Przedsiębiorstwa

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Klaudii Błach Morysińskiej pt.:

**„Wymóg rzeczywistego używania znaku towarowego jako
przesłanka utrzymania prawa ochronnego na znak towarowy
w prawie unijnym, brytyjskim i polskim”**

przygotowywanej pod kierunkiem Pani prof. dr hab. Ewy Nowińskiej

1. Wybór i aktualność tematu rozprawy doktorskiej, jej cel oraz struktura

Rozprawa doktorska Pani mgr Klaudii Błach Morysińskiej jest rzetelnym opracowaniem stanowiącym rozbudowane studium monograficzne, poparte bogatym orzecznictwem i wszechstronnymi studiami literaturowymi, co stanowi cenny wkład Doktorantki w dorobek doktryny.

Wybór tematu dysertacji jest trafny. Problematyka związana z pojęciem rzeczywistego używania znaku towarowego jest zagadnieniem wieloaspektowym, które mieści w sobie pewne niejednoznaczne rozwiązania wypełniane najczęściej treścią dzięki praktyce orzeczniczej. Doktorantka w sposób wnikliwy analizuje bogaty katalog orzeczeń wydanych w tym zakresie, uwypuklając w wielu miejscach pracy praktyczne aspekty omawianych zagadnień. Wprawdzie zostało już opublikowane w polskim piśmiennictwie prawniczym opracowanie na temat rzeczywistego używania znaku (zob. M. trzebiatowski, *Obowiązek używania znaku towarowego. Studium z prawa polskiego na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 2007), to jednak straciło ono w pewnym stopniu na aktualności. Minęły już bowiem prawie dwie dekady od wydania tej publikacji i miała miejsca zmiana przepisów prawa oraz wypracowane

zostały nowe wytyczne płynące z orzecznictwa prejudycjalnego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako TSUE). Natomiast, jak słusznie podnosi się w recenzowanej pracy, w literaturze unijnej i brytyjskiej nie znajdujemy kompleksowej monografii dotyczącej rzeczywistego używania znaku. Wspomniana tematyka jest przede wszystkim przedmiotem artykułów lub rozdziałów opracowań dotyczących ogólnej tematyki znaków towarowych lub szerzej własności przemysłowej.

Tytuł dysertacji został sformułowany prawidłowo, a zawartość merytoryczna pracy odpowiada jej tytułowi.

Wybór prawa Unii Europejskiej, Wielkiej Brytanii i Polski, w zakresie analizowanego zagadnienia obowiązku rzeczywistego używania znaku i jego wpływu na utrzymanie prawa do znaku, generalnie wydaje się słuszny. Wybór prawa polskiego jest oczywisty, zważywszy na konieczność uwzględnienia rodzimych regulacji prawnych. Z podobnego względu poświęcenie uwagi prawu Unii Europejskiej należy uznać za trafne, skoro regulacje unijne dotyczące znaków towarowych stanowią integralną część prawa polskiego jako kraju członkowskiego UE. Natomiast odniesienia do systemu ochrony znaków towarowych w Wielkiej Brytanii słusznie uzasadnione są chęcią zbadania regulacji prawnych obowiązujących w odniesieniu do kwestii rzeczywistego używania znaku w odmiennym od kontynentalnego systemie prawnym, jakim jest tzw. *common law* (zob. s. 56). Należy jednak zauważyć, że ze względu na długoletnie uczestnictwo tego kraju w strukturach UE, jego system ochrony znaków towarowych został dostosowany do wymagań płynących z dyrektyw unijnych i nie przedstawia istotnych odmienności. Ze względu właśnie na tę unifikację prawa znaków towarowych we wszystkich państwach członkowskich (w tym również do niedawna w Wielkiej Brytanii), wydaje się, że właściwszym rozwiązaniem byłoby porównanie prawa unijnego z prawem amerykańskim zamiast brytyjskim. W amerykańskim prawie znaków towarowych występuje bowiem wiele różnic względem analizowanego europejskiego porządku prawnego w tym zakresie, a porównywać warto przede wszystkim te rozwiązania, które różnią się między sobą. W federalnym prawie amerykańskim istnieją dwie niezależne drogi uzyskania rejestracji znaku towarowego i obie związane są z obowiązkiem używaniem znaku, czego nie ma w systemie unijnych

znaków. Jedna z tych dróg oparta jest na wymogu wykazania wcześniejszego używania znaku [§ 1 (a) (15 U.S.C. § 1051) Lanham Act], a druga na zamiarze używania znaku, określana powszechnie za pomocą skrótu ITU, pochodzącego od zwrotu *intent to use* [§ 1 (b) (15 U.S.C. § 1051) Lanham Act]. W tym ostatnim przypadku jednak rejestracja staje się skuteczna dopiero z chwilą rozpoczęcia używania znaku, a fakt ten musi być zgłoszony do Urzędu Stanów Zjednoczonych ds. Patentów i Znaków Towarowych (USPTO) wraz z dowodami potwierdzającymi podjęcie używania, najpóźniej w okresie 36 miesięcy od dokonania zgłoszenia. Z pewnością więc interesującym aspektem prawnoporównawczym byłoby odniesienie się w recenzowanej pracy do opisanych rozwiązań. Trzeba jednak przyznać, że w kontekście prawa brytyjskiego wartościowym aspektem dysertacji jest weryfikacja wpływu wystąpienia Wielkiej Brytanii z UE na ewentualne zmiany w prawie krajowym w omawianym zakresie.

Zgodnie z założeniem przyjętym przez Panią mgr Klaudię Błach Morysińską, **celem recenzowanej dysertacji** było określenie przesłanek, jakie należy spełnić, aby używanie znaku towarowego, mogło zostać uznane za rzeczywiste (co jednocześnie pozwala na zachowanie prawa ochronnego na znak towarowy w mocy) oraz zbadanie, jakie okoliczności usprawiedliwiają utrzymanie ochrony znaku w mocy w przypadku braku jego rzeczywistego używania (s. 52). Oba zagadnienia zostały szczegółowo omówione w dysertacji, potwierdzając trafność postawionych we wstępie tez. Jednakże sam **sposób formułowania aż sześciu tez** wydaje się mieć pewne mankamenty warsztatowe. Przede wszystkim większość tez jest zbyt rozbudowana i stanowi zbyt kazuistyczne wyliczenie zagadnień istotnych z perspektywy badania rzeczywistego używania znaku oraz konsekwencji braku rzeczywistego używania znaku. Ponadto tezy powinny zawierać autorskie założenie badawcze. W tym przypadku natomiast w znaczącej mierze stanowią powielenie głoszonych już w doktrynie poglądów lub też postanowień wynikających wprost z przepisów prawa. Choć należy podkreślić, że tezy te zawierają słuszne założenia, co wykazane zostało w dysertacji, a ich rozbudowany charakter ma wartość poznawczą.

Struktura pracy jest prawidłowa. Rozprawa doktorska podzielona została na pięć rozdziałów poprzedzonych wstępem, a podsumowanie prowadzonych rozważań znalazło się w zakończeniu. Na aprobatę zasługuje wprowadzenie na koniec każdego

z rozdziałów części zatytułowanej „Konkluzje”, co pozwala na bieżące systematyzowanie wyводу w odniesieniu do każdej części pracy. Dysertacja zawiera też wykaz literatury i orzecznictwa oraz osobny spis wykorzystanych w pracy aktów prawnych, stron internetowych oraz skrótów. Podkreślenia już w tym miejscu wymagają bardzo obszerne odwołania do orzecznictwa nie tylko unijnego, ale również polskiego i brytyjskiego. Pani mgr Klaudia Błach Morysińska korzystała też w swojej pracy z licznych pozycji literaturowych, nie stroniąc od tych obcojęzycznych. Spis treści charakteryzuje się – co do zasady - przemyślaną konstrukcją, a treść poszczególnych rozdziałów odpowiada ich tytułom. Niejasna jest jednak idea kryjąca się za wyodrębnieniem rozdziału III („Przesłanki rzeczywistego używania”) od rozdziału IV („Kryteria oceny rzeczywistego używania znaku”), gdyż wydaje się, że zakres treściowy obu rozdziałów wskazuje na to, że kryteria, jakie musi spełniać rzeczywiste używanie znaku stanowią jednocześnie przesłanki uznania używania danego znaku za rzeczywiste i odwrotnie.

Pani mgr Klaudia Błach Morysińska czyni trafnie, rozpoczynając rozprawę od przedstawienia rozwoju i znaczenia unormowań prawnych dotyczących używania i rzeczywistego używania znaku towarowego na tle prawnoporównawczym, omawiając nie tylko kontekst historyczny regulacji unijnych, polskich i brytyjskich, ale też międzynarodowych (rozdz. I). Następnie słusznie przechodzi do kwestii związanych z wyjaśnieniem pojęcia „używanie znaku towarowego” w relacji do pojęcia „rzeczywiste używanie znaku towarowego” (rozdz. II), a następnie w kolejnych dwóch rozdziałach (rozdz. III i IV) koncentruje się już tylko na pojęciu rzeczywistego używania znaku i okolicznościach wpływających na ocenę takiego używania. Zgodnie z celem zaprezentowanym we wstępie rozprawy, ostatni jej V rozdział poświęcony jest rozważaniom prowadzącym do zweryfikowania skutków braku rzeczywistego używania znaku.

2. Uwagi o charakterze merytorycznym

Praca doktorska Pani mgr Klaudii Błach Morysińskiej stanowi interesujący i logiczny wywód poświęcony analizie znaczenia i rozumienia pojęcia rzeczywistego

używania znaku towarowego w prawie Unii Europejskiej, Wielkiej Brytanii i Polski. Istotna wartość dysertacji przejawia się w szczegółowym omówieniu i ocenie regulacji prawnych dotyczących tego zagadnienia na gruncie badanych systemów prawnych, co poparte zostało bardzo obszernymi odniesieniami do orzecznictwa.

Na szczególną aprobatę zasługują wnioski sformułowane przez Doktorantkę w odniesieniu do pierwszej z postawionych tez, zgodnie z którą: *„Używanie znaku towarowego ma odmienne znaczenie niż rzeczywiste używanie znaku towarowego. Tym samym nie każde używanie znaku, którego uprawniony może zakazać na podstawie przysługującego mu prawa ochronnego, jest równoznaczne z rzeczywistym używaniem znaku.”* Trafnie również w dysertacji przyjmuje się, że rzeczywiste używanie jest pojęciem węższym od pojęcia używania (zob. s. 143). Zgadzam się z tym poglądem, choć w doktrynie zdania na ten temat są podzielone. Doktorantka trafnie uzasadnia swoje zapatrywanie w zakończeniu dysertacji, pisząc że: *„Używanie w charakterze znaku towarowego jest rozważane w postępowaniach dotyczących naruszenia prawa do znaku. Wskazówki określające formy używania znaku, które mogą zostać uznane za wypełniające bądź niewypełniające pojęcie „rzeczywistego używania”, zawarte są w przepisach dotyczących stwierdzenia wygaśnięcia znaku. Rzeczywiste używanie znaku rozważane jest z uwzględnieniem czynników rynkowych i efektów gospodarczych, jakie niesie takie używanie i odnosi się wyłącznie do używania, które pozwala zachować prawo do znaku.”* Jest to ważne spostrzeżenie pozwalające na uwypuklenie istoty dotyczącej różnicy pomiędzy pojęciem używania znaku towarowego a jego rzeczywistym używaniem.

W rozprawie wnikliwie zostały omówione przesłanki uznania używania znaku towarowego za rzeczywiste, takie jak charakter zarobkowy używania znaku, używanie w celach promocyjnych, zakres terytorialny używania, używanie znaku w formie odmiennej od zarejestrowanej, używanie przez osobę trzecią za zgodą uprawnionego. Na podstawie przeprowadzonych rozważań doktorantka zaprezentowała szereg wniosków.

Analiza orzecznictwa i wykładnia przepisów przeprowadzona w **rozdziale II i IV** zaowocowała uznaniem, że przy ocenie, czy dane używanie znaku może zostać uznane za rzeczywiste, znaczenie ma funkcja oraz forma, w jakiej jest on używany, a

sam znak powinien być używany w obrocie handlowym, co nie musi wiązać się z osiąganiem zysku. Kluczowe jest, aby używanie znaku miało na celu zachowanie lub wykreowanie udziałów w rynku. Zwrócono również uwagę na wynikającą przede wszystkim z orzecznictwa regułę mówiącą o tym, że nie obowiązuje zasada *de minimis* względem zakresu ilościowego i terytorialnego używania znaku, a przesłanki te nie stanowią kluczowych elementów oceny rzeczywistego używania i powinny być oceniane na równi z pozostałymi kryteriami. W związku z kwestią formy, w jakiej używany jest znak, uprawniony może dostosować znak do warunków rynkowych, a używanie znaku w postaci różniącej się w niektórych elementach, o ile jednak nie zmieniają odróżniającego charakteru jego zarejestrowanej postaci, może zostać uznane za rzeczywiste.

Natomiast z rozważań przeprowadzonych w **rozdziale III** zasadnie wynika, że uprawniony do znaku nie ma prawa do modyfikowania zakresu towarów i usług, a zatem aby używanie znaku zostało uznane za rzeczywiste, musi ono odbywać się zgodnie z zasadą specjalizacji, czyli w odniesieniu do towarów i usług objętych rejestracją.

Doktorantka trafnie też uwypukla różnice w porównywanych systemach prawnych i w zakończeniu swojej pracy wskazuje na trzy zasadnicze odstępstwa prawa brytyjskiego od regulacji unijnych i polskich oraz praktyki orzeczniczej stosowanej przez organy unijne i polskie w zakresie spraw dotyczących rzeczywistego używania znaku. Zwraca bowiem uwagę na duże znaczenie w praktyce stosowania prawa brytyjskiego (pomijanego w postępowaniach unijnych i polskich) dowodu z przesłuchania strony, zeznań świadka czy opinii ekspertów (s. 364-365) oraz na pojawiającą się w orzecznictwie brytyjskim interesującą przesłankę braną pod uwagę przy badaniu podkategorii towarów lub usług, jaką jest postrzeganie towarów i usług przez konsumentów (s. 358). W pracy uwypuklone zostały również istotne różnice występujące w prawie brytyjskim w podejściu do obowiązku wydania decyzji o wygaśnięciu prawa do znaku w przypadku wykazania braku jego rzeczywistego używania przez nieprzerwany okres pięciu lat (s. 296). Przepis brytyjskiej ustawy o znakach towarowych TM Act 1994 stanowi bowiem o możliwości takiego działania (*trade mark may be revoked*), a prawo unijne o koniczności (*trade mark shall be revoked*). Doktorantka jednak przyjmuje, w ślad za przeważającymi głosami doktryny,

że również w brytyjskim systemie prawnym, po złożeniu wniosku o wygaszenie prawa do znaku i braku wykazania jego rzeczywistego używania, organ zobowiązany jest do stwierdzenia wygaśnięcia prawa do znaku (s. 362), z czym należy się zgodzić.

Recenzowana dysertacja przedstawia więc dużą wartość jako monografia komparatystyczna wzbogacona imponującą ilością przykładów z orzecznictwa. Zaletą tej pracy jest też wnikliwa analiza zebranego materiału bibliograficznego dokonana przez Doktorantkę oraz umiejętność – często bardzo trudnej – oceny zalet i wad poszczególnych rozwiązań.

W zakończeniu pracy Pani mgr Klaudia Błach Morysińska rzetelnie odnosi się do kolejnych tez postawionych we wstępie. W niektórych miejscach niestety zabrakło wyraźnego zaznaczenia względem jakich systemów prawnych formułowane są dane wnioski. Wydaje się jednak, że ze względu na niewielkie odstępstwa prawa brytyjskiego od rozwiązań unijnych (i jednocześnie polskich), Doktorantka przyjmuje, że wnioski zawarte w zakończeniu pracy odnoszą się generalnie symetrycznie do wszystkich trzech systemów prawnych. Jedynie w tych przypadkach, gdy w prawie brytyjskim występują odstępstwa, jest to wyraźnie zaznaczane. Choć takiego założenia można się jedynie domyślać. Należałoby więc to w dysertacji doprecyzować.

Na uznanie zasługuje również przedstawiona w **rozdziale V** wnikliwa analiza problemów dotyczących postępowania dowodowego w sprawach mających za przedmiot wykazanie rzeczywistego używania znaku bądź też jego braku (w zależności od tego z perspektywy, której strony procesu spoglądamy), co niewątpliwie podnosi walory dysertacji w aspekcie praktyki stosowania prawa (zob. s. 272-273). Uprawniony do znaku musi bowiem wykazać rzeczywiste używanie znaku, żeby obronić się przed wygaszeniem jego prawa do znaku, a podmiot składający wniosek o wygaszenie prawa - w niektórych sytuacjach - będzie stawiany przed koniecznością wykazania, że uprawniony posiadał informację o tym, że wniosek taki ma zostać złożony. Wniosek bowiem o stwierdzenie wygaśnięcia prawa ochronnego na znak towarowy, który był nieużywany przez nieprzerwany okres pięciu lat, zostanie oddalony, jeżeli przed złożeniem tego wniosku rozpoczęło się lub zostało wznowione rzeczywiste używanie znaku (zob. art. 58 ust. 1 pkt a) rozporządzenia 2017/1001, art. 46 ust. 3 TM Act 1994 oraz art. 170 ust. 1 i 2 PWP).

Wiele wartościowych spostrzeżeń wyartykułowanych zostało w odniesieniu do postępowania dowodowego pozwalającego na wykazanie przez uprawnionego rzeczywistego używania jego znaku. Należy zgodzić się z poglądem Pani mgr Klaudii Błach Morysińskiej, że nie znajduje uzasadnienia prezentowane w polskiej doktrynie stanowisko, zgodnie z którym katalog środków dowodowych służących do wykazania rzeczywistego używania znaku towarowego trzeba ograniczyć do dokumentów i dowodów rzeczowych, gdyż prowadziłoby to do eliminowania dowodów osobowych takich jak przesłuchanie stron lub świadków. Doktorantka słusznie wskazuje, że podejście takie w znacznym stopniu ograniczyłoby uprawnionemu ze znaku możliwości dowodowe, co należy dodać naruszałoby zasadę dążenia do ustalenia prawdy materialnej w danej sprawie. Należy się zgodzić z Doktorantką, że omawiane ograniczenia dowodowe byłby w szczególności nieuzasadnione zważywszy na to, że okresy, w których ma zostać wykazane rzeczywiste używanie, nie zawsze dotyczą ostatnich pięciu lat przed złożeniem wniosku czy zarzutu. Mogą one odnosić się do okresów odległych w czasie, wobec których trudno zgromadzić i przedstawić dowody rzeczowe (zob. s. 332). Również przekonujący jest kolejny argument przemawiający za koniecznością dopuszczenia szerokiego katalogu materiału dowodowego. Pani mgr Klaudia Błach Morysińska zauważa bowiem, że wraz ze zniesieniem wymogu graficznej przedstawialności znaku może pojawić się na rynku większa liczba znaków niekonwencjonalnych, a w związku z tym należy spodziewać się rozszerzenia środków dowodowych oferowanych przez strony. Realia rynkowe będą wymuszać przeprowadzenie innych środków dowodowych, jak i innych dowodów niewymienionych w unijnych, brytyjskich czy polskich przepisach proceduralnych, na co urzędy i sądy powinny być otwarte (zob. s. 333).

Pozytywnie więc należy ocenić wkład własny Pani mgr Klaudii Błach Morysińskiej w doktrynę, związany ze szczegółowym omówieniem zarówno tych teoretycznych, jak i praktycznych aspektów dotyczących rzeczywistego używania znaku towarowego na gruncie trzech systemów prawnych, tj. prawa unijnego, brytyjskiego i polskiego.

3. Uwagi o charakterze formalnym

Recenzowana rozprawa napisana jest **poprawnie pod względem stylistycznym i gramatycznym**. Pani mgr Klaudia Błach Morysińska prowadzi wypowiedź w sposób logiczny, zrozumiały i łatwy w odbiorze. Praca jest generalnie wolna od powtórzeń, co niewątpliwie świadczy o przemyślanej konstrukcji całej wypowiedzi naukowej i zachowaniu dyscypliny logicznego wywodu.

Monografia składa się z 367 stron, z czego aż 40 stron stanowi spis literatury i orzecznictwa zgromadzonego w recenzowanej rozprawie w imponującym zakresie. W dysertacji odnotowujemy odwołania łącznie do **227 pozycji literaturowych, 195 orzeczeń organów unijnych, 83 brytyjskich oraz 120 polskich**. Tak liczne odniesienia do literatury i orzecznictwa zasługują bez wątpienia na aprobatę. Ponadto należy z uznaniem podkreślić, że Doktorantka obszernie korzysta w swojej pracy z odniesień do literatury obcojęzycznej, co stanowi poważny atut monografii. Wszystkie kluczowe dla analizowanego zagadnienia publikacje zostały uwzględnione. Nie zabrakło również analizy opracowań o charakterze praktycznym, takich jak wytyczne EUIPO dotyczące badania znaków towarowych Unii Europejskiej, czy wspólne praktyki (CP4, CP8, CP12 i CP13), które opracowane zostały przez UEIPN (European Union Intellectual Property Network) w celu ujednolicenia reguł stosowania prawa unijnego w zakresie m.in. dowodów w postępowaniu odwoławczym w sprawach dotyczących znaku towarowego (CP12), jak też w zakresie zgłoszeń znaków towarowych dokonywanych w złej wierze (CP13).

W rozprawie doktorskiej wykorzystano przede wszystkim trzy z **metod badawczych**, tj. metodę formalno-dogmatyczną, komparatystyczną i historyczną. Doktorantka prawidłowo posługuje się wnioskowaniem prawniczym, stosując przy tym głównie wykładnię językową i funkcjonalną. Jednakże wbrew temu, co mogłoby wynikać z tytułu rozprawy, walor prawnoporównawczy pracy nie miał tu kluczowego znaczenia ze względu na brak istotnych różnic w regulacji prawnych kwestii związanych z rzeczywistym używaniem znaku towarowego we wszystkich trzech opisanych w pracy systemach prawnych (tj. unijnym, brytyjskim i polskim).

Pewnym drobnym formalnym mankamentem pracy jest **brak podtytułów dla tekstów pojawiającego się zaraz pod tytułem każdego z pięciu rozdziałów**. Wymienione passusy powinny być zamieszczone w ramach poszczególnych podrozdziałów zatytułowanych np. „Wprowadzenie”. Każda wypowiedź w rozprawie naukowej powinna bowiem podpadać pod określoną jednostkę redakcyjną danego rozdziału, a nie jedynie pod rozdział jako taki. W odniesieniu do numeracji rozdziałów wkradło się drobne uchybienie w postaci pomyłonego numeru w rozdziale drugim. Podrozdział zatytułowany „*Rzeczywiste używania znaku – obowiązek czy wymóg?*” ma nr 2.2.3, a powinien mieć nr 2.2.2. Natomiast w zakończeniu dysertacji pojawił się błąd w numeracji tez, gdyż po literce „e” następuje litera „g” zamiast „f”.

Recenzowana praca jest niemal wolna od błędów stylistycznych i gramatycznych. Doktorantka posługuje się bowiem poprawnymi i przemyślanymi konstrukcjami gramatycznymi. Występują co najwyżej drobne uchybienia pisarskie, jak w przypadku zdania: „*na drodze formalnych zgłoszeń, czym świadczy ich znacząca liczba*”, gdzie brakuje przedimka „o” (s. 49), czy zdania: „*jaka jest ostatni dzień nieprzerwanego pięcioletniego letniego okresu nieużywania znaku*”, w którym pojawiło się powtórzenie określenia „letniego” (s. 361). Natomiast w zdaniu: „*(...) jest konieczne w związku ze stawianym przed uprawnionym z prawa ochronnego wymogu jego używania*” zamiast „wymogu” powinno być „wymogiem”. Wydaje się też, że właściwym zwrotem jest „przedłużanie ochrony znaku towarowego” lub „przedłużanie ochrony prawa do znaku towarowego”, podczas gdy Doktorantka posługuje się często określeniem „przedłużenie znaku towarowego”, stanowiącym pewien skrót myślowy (zob. np. s. 54, 365).

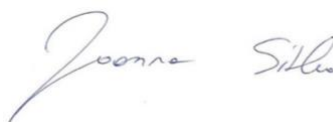
Zdarzają się też uchybienia w zakresie **redakcji przypisów**. We wstępie bowiem dwukrotnie znajdziemy w przypisach odniesienia źródłowe dla tego samego rozporządzenia 2017/1001 (zob. przypis nr 9 i 13) oraz tej samej dyrektywy 2015/2436 (zob. przypis nr 8 i 11).

Kolejnym mankamentem dotyczącym przypisów jest pominięcie w zakończeniu rozprawy odwołań do literatury lub orzecznictwa, co niestety wprowadza pewną dezorientację odnośnie do tego, co jest wnioskowaniem własnym Autorki dysertacji, a co wiedzą pochodzącą z piśmiennictwa lub orzecznictwa. Choć należy nadmienić, że w

poszczególnych rozdziałach pracy kwestie te są właściwie omawiane z prawidłowymi odniesieniami do właściwych źródeł. Alternatywnym rozwiązaniem warsztatowym byłoby posłużenie się w zakończeniu rozprawy odwołaniami do poszczególnych części pracy, które należałoby wskazać w przypisach.

4. Wnioski

Opisane uchybienia warsztatowe nie powinny jednak przysłaniać merytorycznej wartości całej pracy. Dlatego też podniesione przeze mnie wątki polemiczne czy krytyczne nie umniejszają pozytywnej oceny recenzowanej monografii. Pani mgr Klaudia Błach Morysińska postawiła cel badawczy i konsekwentnie go realizowała. Podjęła wyzwanie formułowania własnych poglądów popieranych przemyślanymi argumentami i zaprezentowała swoją ogólną wiedzę teoretyczną w dziedzinie znaków towarowych na wysokim poziomie. Praca stanowi obszerne i pogłębione studium tematu. Uważam, że rozprawa doktorska stanowi samodzielne rozwiązanie zagadnienia naukowego i odpowiada wymogom stawianym w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 742). Tym samym stanowi podstawę do podjęcia dalszych stadiów przewodu doktorskiego, zmierzających do nadania Pani mgr Klaudii Błach Morysińskiej stopnia naukowego doktora nauk prawnych.



dr hab. Joanna Sitko, prof. PL